



Sygn. akt III KK 279/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Barbara Skoczowska

w sprawie S. S.

skazanego z art. 217 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 12 lipca 2017 r.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 30 marca 2015 r., sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 29 grudnia 2014 r., sygn. akt II K (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.
postępowanie karne umarza, a kosztami procesu obciąża Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

S. S. został oskarżony o to, że w dniu 3 listopada 2009 r., w T., województwa (...), zadając uderzenia pięściami po głowie oraz kopiąc po całym ciele, spowodował u I. Ż. obrażenia ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania kości

szczękowej lewej z krwiakiem zatoki szczękowej, złamania V kości śródreżca prawego podgłowego bez przemieszczenia odłamków, skręcenia stępu stopy lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ruchu ciała na okres powyżej siedmiu dni, co zakwalifikowano jako czyn z art. 157 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w T. uznał S. S. za winnego tego, że w dniu 3 listopada 2009 r., w T., województwa (...), naruszył nietykalność cielesną I. Ż. w ten sposób, że szarpał się z nim oraz następnie odepchnął go, w wyniku czego I. Ż. przewrócił się na asfalt, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 217 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 217 § 2 k.k., odstąpił od wymierzenia mu kary, zwalniając oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych.

Od wyroku tego apelowali oskarżyciel posiłkowy i obrońca oskarżonego.

Oskarżyciel posiłkowy w swej apelacji podniósł następujące zarzuty: a) błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że zachowanie oskarżonego polegało wyłącznie na szarpaniu i odepchnięciu pokrzywdzonego, b) błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że istniały podstawy do odstąpienia od wymierzenia oskarżonemu kary, c) obrazy art. 424 § 2 k.p.k., polegającej na nieodniesieniu się do wniosku oskarżyciela posiłkowego o zasądzenie od oskarżonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i zwrotu wydatków na ustanowienie pełnomocnika w sprawie oraz d) obrazy art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., polegającej na zwolnieniu oskarżonego od kosztów sądowych i lakonicznego uzasadnienia tej decyzji. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwoty 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 5.310 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika oraz zasądzenie od oskarżonego kosztów sądowych w sprawie, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Natomiast obrońca oskarżonego sformułował zarzuty: a) obrazy prawa materialnego poprzez niezasadne przyjęcie, że czyn oskarżonego wyczerpuje

dyspozycję art. 217 § 1 k.k., choć poczynione ustalenia faktyczne wskazują, że to pokrzywdzony był stroną atakującą i kilkakrotnie zaczepiał oskarżonego, dopuszczając się uderzenia i duszenia oskarżonego, b) obrazy prawa materialnego poprzez niezasadne niezastosowanie art. 25 § 1 k.k. w sytuacji, gdy oskarżony, działając w obronie koniecznej, odpierał bezpośrednie, bezprawne ataki pokrzywdzonego i c) obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku, poprzez dowolną ocenę dowodów i niezasadne przyjęcie, że mimo iż to pokrzywdzony zaczepiał i uderzał oskarżonego, to oskarżony ponosi winę za to, że szarpał i odepchnął pokrzywdzonego w sytuacji, gdy agresywne zachowanie pokrzywdzonego „także przy drugim zdarzeniu kiedy to biegnąc zbliżał się do oskarżonego, wskazuje na to iż to pokrzywdzony ponosi winę za dokonywane ataki na oskarżonego, w tym także poprzez wzbudzenie stanu zagrożenia przy drugim zdarzeniu co uprawniało S. S. do odepchnięcia I. Ż. w obawie o powtórny napad”. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Okręgowy w Z., wyrokiem z dnia 30 marca 2015 r., sygn. akt II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zmodyfikował opis czynu przypisanego oskarżonemu poprzez ustalenie, iż S. S. w dniu 3 listopada 2009 r., w T., przekraczając granice obrony koniecznej, naruszył nietykalność cielesną I. Ż. w ten sposób, że odepchnął go, w wyniku czego pokrzywdzony przewrócił się na asfaltowe podłoże, przyjmując jednocześnie za podstawę prawną odstąpienia od wymierzenia kary art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. Ponadto, zasądził od S. S. na rzecz pokrzywdzonego, kwotę 5.310 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika, utrzymując w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie i zasądzając od oskarżonego kwotę 20 zł tytułem wydatków za postępowanie apelacyjne.

Z kasacją od tego wyroku, zaskarżając go w całości na korzyść skazanego, wystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich. Wyrokowi temu zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu przez Sąd Okręgowy podniesionego przez obrońcę w apelacji zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego, to jest art. 25 § 1

k.k., poprzez jego niezasadne niezastosowanie i zaniechanie wyjaśnienia przez Sąd odwoławczy w uzasadnieniu orzeczenia, zmieniającego wyrok Sądu pierwszej instancji, podstawy prawnej orzeczenia, w tym przyjęcia poglądu prawnego o względnie subsydiarnym charakterze obrony koniecznej i wyłączeniu możliwości przyjęcia dominującego, zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, poglądu o samoistnym charakterze tego kontratypu, co skutkowało bezpodstawnym zastosowaniem art. 25 § 2 k.k. Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania wobec przedawnienia karalności czynu.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja ta jest oczywiście zasadna i w związku z tym podlega uwzględnieniu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 5 k.p.k.

Rzeczywiście Sąd Okręgowy dopuścił się w niniejszej sprawie naruszenia przepisów prawa, o których mowa w zarzucie kasacji. Sąd ten, dokonując zmiany orzeczenia Sądu *meriti*, przyjął bowiem, że oskarżony przekroczył w toku drugiego starcia z pokrzywdzonym granice obrony koniecznej, dokonując umyślnego – choć w celu obrony - naruszenia nietykalności cielesnej I. Ż. w sytuacji, gdy innym, dostępnym mu racjonalnym środkiem do uniknięcia naruszenia dóbr napastnika byłoby oddalenie się z miejsca zdarzenia. Sąd Okręgowy odwołał się tu do koncepcji przyjmowanej przez A. Zolla w Komentarzu do Kodeksu karnego pod jego redakcją. Autor ten opowiedział się za poglądem przyjmującym względną subsydiarność obrony koniecznej, tzn. ograniczającym prawo do odpierania zamachu kosztem dobra napastnika tylko do tych sytuacji, w których nie było innego racjonalnego sposobu uniknięcia zamachu i ochrony porządku prawnego.

Pominał już zaś Sąd Okręgowy fakt, że sam ten Autor [zob. o tym A. Zoll (w:) W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, wyd. V, Warszawa 2016, s. 559 i n. oraz powołane tam publikacje, podobnie zresztą jak w przywoływanym przez Sąd Okręgowy wydaniu z 2004 r. – s. 480], stwierdza, iż w polskiej literaturze i orzecznictwie dominuje jednak stanowisko odmienne, przyjmujące samoistny charakter obrony koniecznej [tak np. M. Filar (w:) O. Górniok (red.), Kodeks karny. Komentarz do art. 25, LexisNexis 2006, teza 13; J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 25,

LEX/el. 2012, tezy 16-21; A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 83 i wskazane tam piśmiennictwo; J. Lachowski (w:) V. Konarska-Wrzošek (red.), Kodeks karny. Komentarz do art. 25, LEX/el. 2016, teza 8; P. Daniluk (w:) R.A. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2015, s. 233; zob. też wyroki SN: z dnia 4 lutego 1972 r., IV KR 337/71, OSNKW 1972, z. 5, poz. 83, LEX nr 18412; z dnia 14 maja 1984 r., II KR 93/84, LEX nr 17594; z dnia 9 kwietnia 2002 r., V KKN 266/00, LEX nr 52941; postanowienia SN: z dnia 15 kwietnia 2015 r., IV KK 409/14, LEX nr 1729286 i z dnia 16 listopada 2009 r., IV KK 105/09, LEX nr 598243; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 marca 1996 r., II AKa 34/96, LEX nr 26329, czy wyrok SA w Lublinie z dnia 18 lutego 2014 r., II AKa 19/14, LEX nr 1451731]. Przyjęcie zasady samoistności obrony koniecznej oznacza zaś, że odpieranie zamachu kosztem dobra napastnika jest usprawiedliwione samym bezprawnym i bezpośrednim zamachem na jakiekolwiek dobro chronione prawem. Warunkiem dopuszczalności odpierania zamachu kosztem dobra napastnika nie jest, według tego stanowiska, brak możliwości uniknięcia zagrożenia dla zaatakowanego zamachem dobra w inny sposób niż przez poświęcenie dobra napastnika. Zaatakowany ma prawo odpierać zamach kosztem dobra napastnika nawet wtedy, gdy była realna możliwość uniknięcia zagrożenia dla zaatakowanego dobra w inny sposób, np. przez możliwość ucieczki, usunięcia się, czy wezwania pomocy organów władzy [zob. uwagi o tym poglądzie - A. Zoll (w:) W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), Kodeks karny..., s. 559-560].

Przypomnieć trzeba, że na Sądzie Okręgowym jako sędzie odwoławczym ciążył obowiązek nie tylko niepomijania odniesienia się do jakiegokolwiek z zarzutów wniesionych apelacji, ale również ustosunkowania się do każdego z nich w sposób rzetelny, z odwołaniem do konkretnej argumentacji wykazującej zasadność bądź nietrafność określonych zarzutów.

Jak już wskazywano, obrońca oskarżonego sformułował w apelacji m.in. zarzut obrazy prawa materialnego poprzez niezasadne niezastosowanie art. 25 § 1 k.k., jak i podnosił, że to właśnie agresywne zachowanie pokrzywdzonego „także przy drugim zdarzeniu” uprawniało S. S. do odepchnięcia I. Ż. w obawie o powtórna napad.

Sąd *ad quem* w omawianym zakresie dokonał zaś zmiany wyroku i odwołał

się do przywołanej już koncepcji względnej subsydiarności obrony koniecznej. Nie wypowiedział się jednak w ogóle w kwestii – jak już wskazywano – dominującej w orzecznictwie i doktrynie koncepcji samoistności obrony koniecznej. Wprawdzie sąd karny uprawniony (i jednocześnie zobligowany) jest zgodnie z zasadą płynącą z art. 8 § 1 k.p.k. do dokonywania samodzielnie wykładni przepisów prawa, i może wybrać jedną z rysujących się interpretacji podlegającego zastosowaniu przepisu – co oczywiste nawet taką, która nie ma charakteru dominującego w orzecznictwie lub piśmiennictwie – to nie oznacza to jednak, że odrzuconą koncepcję może zbyć całkowitym milczeniem. Sąd powinien bowiem wyjaśnić przy użyciu konkretnej, wszechstronnej i logicznej argumentacji, z jakich powodów przyjął określony pogląd prawny, a nie uwzględnił odmiennego stanowiska. W judykaturze wywodzi się zasadnie, że jeżeli przy rozbieżności poglądów w doktrynie i orzecznictwie sąd decyduje się podzielić określone stanowisko, to powinien, nie tylko przez samo odwołanie się do niego, ale także przez rozważenie argumentów wyrażanych przez zwolenników innego podejścia do danej kwestii, wskazać w sposób przekonujący powody trafności aprobowanej koncepcji i niezasadności jej przeciwności. Wymaga tego bowiem rzetelność procesu i prawidłowe wywiązywanie się z wymogów wynikających z art. 457 § 3 k.p.k. (zob. np. wyrok SN z dnia 11 stycznia 2012 r., III KK 192/11, LEX nr 1135688).

W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy temu zadaniu jednak nie sprostał. Nie podał bowiem, dlaczego uznał za zasadny przyjęty pogląd prawny, ani nie poczynił żadnych uwag w przedmiocie odrzuconej koncepcji, całkowicie pomijając wywody w tej kwestii. Należy przy tym zwrócić uwagę na kolejną istotną okoliczność związaną z rodzajem rozstrzygnięcia Sądu *ad quem*. Skoro bowiem Sąd ten wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym, to nie budzi żadnych wątpliwości, że jego pisemne motywy rozstrzygnięcia winny odpowiadać rygorom uzasadnienia pierwszoinstancyjnego (art. 424 k.p.k.), w szczególności w zakresie podstawy prawnej wyroku. Wymogi te nie zostały w sprawie niniejszej spełnione.

Przedstawione tu okoliczności wskazują, że Sąd odwoławczy ani nie ustosunkował się w prawidłowy sposób do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego ani nie wyjaśnił w należyty sposób prawnej podstawy swego rozstrzygnięcia. Tym samym doszło do naruszenia prawa, o którym mowa była w zarzucie kasacji.

Naruszenie to mogło mieć przy tym istotny wpływ na treść wyroku. Skoro bowiem Sąd Okręgowy nie przedstawił w pisemnych wywodach żadnych uwag odnośnie do odmiennego niż przyjęty poglądu prawnego, to świadczyć to może o tym, że w ogóle go nie rozważał, co w istotny sposób mogło rzutować na orzeczenie tego organu poprzez zastosowanie art. 25 § 2 k.k.

Ze wskazanych tu względów zaskarżony kasacją wyrok Sądu Okręgowego ostać się nie mógł i dlatego też Sąd Najwyższy uchylił go. W tym miejscu rozważenia wymagała kwestia rozstrzygnięcia następczego. Skarżący w konkluzji wnosił bowiem o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności czynu. Rzeczywiście, mając na uwadze treść przepisu art. 101 § 2 k.k. i art. 102 k.k., doszło do przedawnienia karalności czynu oskarżonego. Wobec wydania wyroku zmieniającego co do przedmiotu procesu Sąd Najwyższy uchylił tylko zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie karne.

O kosztach procesu Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 632a § 1 k.p.k.

r.g.